GŁOS ŚREMSKI

NR 6
ROK I
GRUDZIEŃ
1984

Cena 10 zł

Własne mieszkanie — temat ciągle aktualny

Problem budownictwa mieszkaniowego jest znany i szeroko omawiany już od dawna. Spędza on sen z powiek nie tyle inwestorom i wykonawcom, co przede wszystkim tysiącom młodym małżeństw, oczekujących latami na własne „M". Okres oczekiwania na mieszkanie przedłużył się do ok. 10—11 lat. Czy oznacza to, że tempo budownictwa słabnie. Z pewnością nie, chociaż oszałamiające nie jest na pewno. Skądinąd wiadomo, że liczba członków spółdzielni mieszkaniowych rośnie kilka razy szybciej od liczby oddawanych mieszkań. Proces ten będzie miał tendencje zwyżkowe jeśli nie podejmie się konkretnych działań na odcinkach, które powodują opóźnienie w budownictwie.

A jak radzimy sobie z tymi problemami na osiedlu Jeziorany?

Najpełniejsza odpowiedź na to pytanie zawarta jest w stanowisku Naczelnika Miasta i Gminy w Śremie z dnia 19 lipca 1984 (Nr PL/8010/200/84). Przede wszystkim Ob. Naczelnik, ustosunkowuje się w nim do wątpliwości, co do realizacji ostatniego etapu budowy osiedla na terenie Parku Odlewników. Oto jego pełna treść.

„Odpowiadając na zgłaszane zastrzeżenia odnośnie realizacji IV-tego etapu budowy Osiedla Jeziorany wyjaśniam co następuje.

Tutejszy Urząd dokonał analizy dalszego rozwoju budownictwa spółdzielczego na Osiedlu Jeziorany oraz rozwoju budownictwa spółdzielczego w Śremie w latach 1984—1990 przy współudziale specjalistów w zakresie budownictwa, urbanizacji, projektowania i ochrony środowiska. Ponadto odbyto 2 spotkania robocze z udziałem osób kompetentnych ze szczebla wojewódzkiego, organizacji społeczno-politycznych HCP Odlewni Żeliwa oraz miejscowych władz politycznych i administracyjnych. W wyniku tych spotkań i konsultacji ustalono co następuje:

— Obecne tempo budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczego jest niezadowalające. W Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie zarejestrowanych jest ponad 5 tys. członków i kandydatów, podczas kiedy roczne efekty wynoszą średnio 150—200 mieszkań.
— Należy przyspieszyć zbrojenie terenu pod nowe Osiedle Helenki, by zgodnie z planem za dwa lata tj. w 1986 r. rozpocząć budownictwo mieszkaniowe na nowym osiedlu.
— Do 1986 r. należy wykorzystać uzbrojony teren Osiedla Jeziorany i zrealizować IV etap rozbudowy tego osiedla, tj. 230 mieszkań.
— Brak w Śremie innych uzbrojonych terenów pod budownictwo wielkopłytowe uniemożliwia inne rozwizania, aniżeli realizacja budownictwa na Osiedlu Jeziorany. Alternatywą jest tylko zaprzestanie budownictwa mieszkaniowego w Śremie na okres 2 lat, tj. do czasu rozpoczęcia budowy Osiedla Helenki. Biorąc pod uwagę powyższe fakty oraz to, że cały IV etap budowy Osiedla Jeziorany realizowany będzie poza strefą ochronną Odlewni, postanowiono nie wstrzymywać budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczego na tym terenie.

Jednocześnie postanowiono uwzględnić wszystkie wnioski w temacie minimalizacji szkód w istniejącym drzewostanie. W tym celu zobowiązano Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej do:

— zasięgnięcia fachowej porady w PAN Kórnik odnośnie techniki przesadzeń gwarantujących maksymalne efekty i powierzenie dokonania przesadzeń specjalistom z tego zakresu,
— dogęszczenia przesadzeniami strefy zieleni ochronnej i tym samym stworzenie szerszej osłony pomiędzy Odlewnią a Osiedlem,
— wytyczenie w terenie granicy, której nie wolno będzie wykonawcy przekroczyć w celu zabezpieczenia zieleni przed zbędną dewastacją.

Równocześnie mając świadomość wagi problemu, jakim jest dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, władze polityczno-administracyjne naszego miasta postanowiły:

— usilnie dążyć do zrealizowania uzbrojenia nowych terenów w planowanych terminach, w tym zakresie występują trudności natury materialowej, finansowej i wykonawczej,
— zobowiązać Spółdzielnię Mieszkaniową oraz odpowiednie biura projektów do wyprzedzającego realizowania dokumentacji technicznej, co jest warunkiem przyjęcia przez wykonawcę większych zakresów robót,
— zobowiązać wykonawcę tj. Kombinat Budowlany Poznań-Północ do znaczącego zwiększenia tempa budownictwa poczynając od 1985 r. tj. po udostępnieniu nowych uzbrojonych terenów,
— zachęcać zakłady pracy do budownictwa zakładowego realizowanego przy pomocy własnego wykonawstwa. Dla takiego budownictwa przewiduje się tereny na nowym Osiedlu Helenki,
— zwiększyć ilość działek budowlanych dla budownictwa indywidualnego,
— realizować w dalszym ciągu budownictwo komunalne w mieście,
— usilnie dążyć do wprowadzenia do planu inwestycyjnego na lata 1986—1990 budowy nowego ujęcia wody i stacji uzdatniania w rejonie wsi Kawcze.

Uważamy, że dopiero tak kompleksowo potraktowany temat powinien przynieść wymierne efekty w zakresie poprawy sytuacji mieszkaniowej w naszym mieście.

Osobiście uważam, że w aspekcie wyżej przytoczonych faktów, wstrzymanie lub zahamowanie budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczego odbyłoby się ze szkodą dla wszystkich rodzin oczekujących na mieszkanie spółdzielcze i dlatego takiego rozwiązania zaakceptować nie można".

Temat zabudowy części Parku Odlewników był także przedmiotem posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w Śremie w dniu 2 sierpnia 1984 roku. W piśmie Rady Narodowej M. i G. w Śremie z dnia 2 sierpnia 1984 r. (nr I-00-68/84). W postanowieniu nr 3/III/84, Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w Śremie uchwaliło:

1. Wyrazić zgodę na usytuowanie budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczego o pojemności 230 mieszkań, obejmującego teren IV etapu budowy Osiedla Jeziorany, na część Parku Odlewników poza aktualnie ustaloną strefą ochronną.
2. Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w Śremie zobowiązuje Naczelnika Miasta i Gminy w Śremie do wyegzekwowania warunków realizacji zawartych w piśmie z dnia 19 lipca 1984 r. (Zn. PL 8010/200/84).
3. Prezydium Rady Narodowej, jako dodatkowy warunek przed wejściem na teren budowy zobowiązuje wykonawcę tj. Kombinat Budowlany Poznań-Północ do tymczasowego ogrodzenia terenu od strony parku, na linii wskazanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową, celem zabezpieczenia przed zbędną dewastacją drzewostanu.
4. Prezydium Rady Narodowej zobowiązuje Naczelnika Miasta i Gminy w Śremie do dokonania uzupełniających nasadzeń drzew w celu zagęszczenia parku i terenów przyległych".

Przewodniczący
Rady Narodowej MiG w Śremie
(—) Mieczysław Hołoga

Wyżej przytoczone pisma, wyjaśniają wiele spraw budownictwa mieszkaniowo-spółdzielczego w Śremie, ale nie dają odpowiedzi na pytanie — czy tego typu problem związany z IV-tym etapem budowy musiał zaistnieć? O wyjaśnienie tej kwestii zwróciłem się do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie —Heliodora Jankowskiego.

H. Jankowski: Osiedle Jeziorany budowane jest zgodnie z planem szczegółowym zatwierdzonym przez Biuro Planowania Przestrzennego przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Plan rozbudowy osiedla uległ pewnym poprawkom, ale IV etap budowy był od początku usytuowany w tym właśnie miejscu (tj. w części nieistniejącego wówczas Parku Odlewników — red). Dlatego uważam, że nie jest to wina inwestora, wykonawcy, czy też Spółdzielni Mieszkaniowej.

„GS": Czy prezes Spółdzielni Mieszkaniowej zadowolony jest obecnie z tempa budowy mieszkań?

H.J.: Stanowczo muszę stwierdzić, że jest ono dość słabe. Nie mamy, jako Spółdzielnia, bezpośredniego wpływu na jego przyspieszenie, co nie znaczy, że nie czynimy w tym kierunku żadnych działań. Generalnym wykonawcą na tym osiedlu jest Kombinat Budowlany Poznań-Północ. Wiem już dziś, że do 1986 r. nie możemy się spodziewać odczuwalnego wzrostu tempa budownictwa.

„GS": Ilu ludzi mieszka na Osiedlu Jeziorany?

H.J.: Obecnie zamieszkuje osiedle ok. 12 tys. osób.

„GS": Mieszkańcy Jezioran nieprzerwanie postulują zwiększenie ilości placówek handlowo-usługowych i kulturalnych. Dlaczego infrastruktura handlowa jest tak ograniczona?

H.J.: Proszę zwrócić uwagę, iż zwykle mieliśmy do czynienia z dylematem: budownictwo mieszkaniowe, czy placówki handlowo-usługowe, lub obiekty kulturalne, czy szkoła podstawowa. Interes społeczny spowodował, że dotychczas postawiliśmy na mieszkania i szkołę.

W najbliższym czasie dopiero przystąpimy do budowy i zagospodarowania 10 tys. m² powierzchni handlowo-usługowej, w której znajdą miejsca: 2 sklepy spożywcze, kompleks usług rzemieślniczych, biblioteka z czytelnią oraz poczta. Centrum kulturalno-oświatowe będzie w przyszłości usytuowane poza Osiedlem Jeziorany.

„GS": IV etap budowy jest już ostatnim na tym osiedlu, a oczekujących na własne mieszkanie jest długa kolejka. Jakie rysują się perspektywy dla oczekujących?

H.J.: Na dzień dzisiejszy w naszej spółdzielni zarejestrowanych jest ok. 6500 członków i kandydatów, z czego z pełnym wkładem dokładnie 3.757. Wynika z tego, że znakomita większość członków spółdzielni otrzyma mieszkania już na nowym osiedlu, którego budowa rozpocznie się w 1986 r.

„GS": Czy jest to termin realny?

H.J.: Robimy wszystko, aby dotrzymać terminu. Ale dotychczas Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu już trzykrotnie nie dotrzymało terminu wykonania dokumentacji na kanalizację sanitarną z ul. J. Kilińskiego, która ma przejąć ścieki sanitarne z pierwszej jednostki Osiedla Helenki. Dopiero pismem Wicewojewody Poznańskiego BPBKP zostało zobowiązane do wykonania dokumentacji w nieprzekraczalnym terminie do końca IV kwartału br. Poważne kłopoty mamy również z nowym ujęciem wody w okolicy Łęg-Kawcze. Założenia techniczno-ekonomiczne mają być gotowe na koniec 1985 r. — przekazanie planu ma nastąpić w roku 1987, a zakończenie w 1990 r. Kategorycznie żądamy skrócenia tych terminów i czynimy w tym kierunku odpowiednie działania. Najbardziej zaawansowana jest dokumentacja na budynki mieszkalne i dokumentacja na przedłużenie ul. Grunwaldzkiej.

„GS": Czy wobec tego możemy spodziewać się, że przy pomyślnym rozwiązaniu wszystkich wspomnianych problemów, budowa nowego osiedla będzie przebiegała szybciej i sprawniej?

H.J.: Leży to w interesie władz polityczno-admini-

stracyjnych, Rady Narodowej, Spółdzielni Mieszkaniowej, a przede wszystkim oczekujących na własne mieszkanie. Uważam, że przy obecnym stanie zaawansowania prac realny jest zarówno termin przystąpienia do budowy osiedla, jak również zwiększenie liczby oddawanych mieszkań w skali rocznej.

Dziękując prezesowi H. Jankowskiemu za przybliżenie aktualnego stanu budownictwa mieszkań spółdzielczych w naszym mieście, uznać należy skalę trudności warunkujących brak rozmachu i tempa prac budowlanych. Czy jednak sami budowlani — tj. generalny wykonawca — Kombinat Budowlany Poznań-Północ — mogą naszym czytelnikom dać odpowiedź — co zrobią ze swej strony, by klucze do wymarzonego „M" nie wisiały tak długo jak dotychczas na tradycyjnej wiesze.

Temat dziś poruszony tak obszernie, nie raz wracać będzie na nasze łamy informacyjnie i krytycznie.

Zbigniew Skrzypczak

Z pracy Rady Narodowej

Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. „O systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego" postanowiła, że wybory do organów samorządu mieszkańców miast i wsi należy przeprowadzić w okresie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. do dnia 17 grudnia 1984 r.

Jak przedstawia się stan zaawansowania wyborów do samorządu terytorialnego na terenie działania Rady Narodowej Miasta i Gminy w Śremie, na 17 dni przed wyznaczonym ustawowo terminem?

Z tym pytaniem zwróciłem się do zastępcy przewodniczącego RNMiG w Śremie, przewodniczącego Komisji d/s Samorządu Mieszkańców mgr Edwarda Balcerowicza.

E.B. Wybory do samorządu terytorialnych na naszym terenie zostały już zakończone. Dokonano wyboru komitetów osiedlowych w mieście oraz rad sołeckich i sołtysów we wsiach.

Przewodniczącymi komitetów osiedlowych zostali:

— na osiedlu Jeziorany:
  — Ob. **Adam Chrzanowski** — kierownik cegielni w Wójtostwie
— w lewobrzeżnej części miasta:
  — Ob. **Czesław Konieczny** — v-ce dyrektor Zakładu „Remobud" w Śremie
— w prawobrzeżnej części miasta:
  — Ob. **Andrzej Janiszewski** — dyrektor Banku PKO w Śremie.

A.Ł. Wybory do samorządu na naszym terenie zostały zakończone, lecz nie sposób pominąć ogromu wysiłku szeregu ludzi w przygotowaniu wyborów.

E.B. Tak, to prawda. Wysiłek był duży. W wyborach do samorządu zaangażowany był społecznie cały sztab ludzi.

Myślę tu o członkach komisji koordynacyjnej, którzy nie szczędzili wysiłku, by wybory przebiegały sprawnie.

W trakcie kampanii wyborczej odbyło się 7 zebrań mieszkańców w obwodach miejskich, 2 konferencje delegatów oraz 33 zebrania wiejskie.

Na każdym z zebrań uczestniczył przedstawiciel Rady Narodowej. Techniczną stroną wyborów zajmował się Urząd Miasta i Gminy w Śremie. Pracownicy tego urzędu także uczestniczyli w wielu zebraniach wyborczych.

A.Ł. Jak można ocenić przebieg wyborów do Samorządu w mieście.

E.B. Wybory do Samorządu na terenie Śremu przebiegały na ogół sprawnie. Były i potknięcia. Jednym z nich było błędne rozwieszenie plakatów informujących o zebraniach przez pracowników UMiG w Śremie.

Jednakże zaangażowanie członków komisji koordynacyjnej oraz duże zrozumienie ze strony mieszkańców sprawiło, że w późniejszej fazie wyborów nie natrafiliśmy na trudności. Na konferencjach delegatów frekwencja kształtowała się w granicach 80%.

A.Ł. A jak było w środowisku wiejskim?

E.B. Wybory w wioskach naszej gminy, poza pojedynczymi przypadkami nie napotykały na trudności. Nie było przypadku odroczenia zebrań z powodu nie stawienia się mieszkańców. I tu wybory do Samorządu spotykały się z dużym zrozumieniem mieszkańców wsi. Jako przykład mogę tu podać mieszkańców wsi Wirginowo. Zebranie w wyznaczonym terminie nie mogło się odbyć bowiem nie stawił się przewodniczący zebrania. Mieszkańcy przybyli na zebranie w następnym dniu w tym samym składzie.

A.Ł. Na zebraniach wyborczych zatwierdzane były Statuty Samorządów Mieszkańców oraz programy działania tych samorządów. Jakie działania były preferowane w tych programach.

E.B. Preferowano działania głęboko osadzone w realiach terenu. Jeśli chodzi o miasto, to szczególną rangę nadano działaniu zmierzającemu do poprawy funkcjonowania służby zdrowia, handlu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, dróg i ulic oraz przeciwdziałaniu marnotrawstwu środków przez przedsiębiorstwa realizujące zadania inwestycyjne.

A.Ł. W trakcie zebrań wyborcy zgłosili szereg wniosków. Jaki będzie tryb załatwiania zgłoszonych spraw?

E.B. Wnioski te będą w pierwszej kolejności omówione przez komisję Samorządu Mieszkańców RNMiG w Śremie, a następnie skierowane do komisji problemowych RNMiG w zależności od tego czego dotyczą. Komisje w formie wniosków skierują je do kompetentnych instancji na terenie MiG w Śremie, do realizacji. W dniu 30.XI.84 r. na posiedzeniu Komisji Samorządu Mieszkańców RNMiG w Śremie omówiono już wnioski zgłoszone w mieście. Na grudniowym posiedzeniu tejże komisji zostaną omówione wnioski z zebrań wiejskich.

A.Ł. Grudniowa sesja MGRN w dużej mierze poświęcona będzie wyborom do Samorządu terytorialnego. Co w szczególności będzie przedmiotem obrad sesji?

E.B. Zostanie omówiony przebieg wyborów do samorządów, zatwierdzone Statuty Samorządu oraz przedstawione wnioski zgłoszone w trakcie kampanii wyborczej.

A.Ł. Dziękuję za udzielenie wywiadu.

W kolejnych numerach „Głosu Śremskiego" będziemy informować o działalności Rady Narodowej i Samorządu terytorialnego. Pozwoli to mieszkańcom naszego miasta i gminy śledzić na bieżąco działalność ludzi, którym powierzony został mandat zaufania. Uzmysłowi także problemy, które wymagają rozwiązania by miasto i gmina mogły poprawnie funkcjonować.

Rzecznik
Rady Narodowej MiG
w Śremie
Andrzej Łowicki

GŁOS ŚREMSKI
GAZETA RADY MIEJSKO-GMINNEJ PRON W ŚREMIE

DO CZYTELNIKÓW

Zwracamy się z prośbą o udział w naszej ankiecie.
Czynimy to po ukazaniu się 6 numeru „Głosu Śremskiego".
Odpowiedzi Czytelników na postawione w ankiecie pytania pozwolą nam na wzbogacenie treści i tematyki w przygotowaniu kolejnych wydań gazety w 1985 r.
Ankieta jest anonimowa. Ponieważ jednak dla uczestniczących w niej przygotowano 10 nagród książkowych, kto pragnie wziąć udział w ich losowaniu, powinien podać również imię, nazwisko i adres.

Termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę mija 10 stycznia 1985 r., a losowanie nagród odbędzie się dwa tygodnie później.
Odpowiedzi wysyłać prosimy pod adresem:

Redakcja „Głosu Śremskiego" 63-100 Śrem
ul. Kilińskiego 2 z dopiskiem „Ankieta"

ANKIETA

1. Czy „Głos Śremski" jest Pana/ni zdaniem odbiciem życia lokalnego środowiska?
   tak – niezupełnie tak – nie (właściwe podkreślić).
2. Jaka tematyka interesuje Pana/ią na łamach pisma?
   (społeczno-polityczna, gospodarcza, kulturalna, młodzieżowa, historyczna, wywiady, sprawozdania sondy, felietony) .....
3. Jakich tematów do tej pory szczególnie było brak w piśmie?
   Pana/ni propozycje .....
4. Który z dotychczas drukowanych artykułów najbardziej Pana/ią zainteresował – dlaczego?
   .....
5. Co zaliczyłby Pan/ni do zalet, a co do mankamentów „Głosu Śremskiego"?
   .....
6. Czy Pan/ni kompletuje poszczególne numery pisma? .....
7. Inne uwagi i propozycje Czytelnika pod adresem Zespołu Redakcyjnego
   .....

DANE O ANKIETOWANYCH

Zawód .....

Płeć .....

Wiek: do 20 lat, 21 – 30, 31 – 40, 41 – 50, 51 – 60, powyżej 60 lat.

Wykształcenie: podstawowe, średnie, ogólne, średnie techniczne, niepełne wyższe, wyższe.

Miejsce zamieszkania: miasto, wieś.

Przynależność: PZPR, ZSL, SD, bezpartyjny/a, organizacja młodzieżowa, ZSMP, ZMW, ZHP

(właściwe podkreślić) organizacja społeczna .....

Śrem, dnia .....

Druk. Śrem zam. 1088 12 84 · 2000 A4 A-15/2627

KOMBINAT PGR MANIECZKI
nie tylko rolnictwem sławny

Kolejny — 41 Wieczór Piątkowy TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ŚREMU miał miejsce 30 listopada br. w Kombinacie PGR Manieczki. Gospodarzem wieczoru był **Dyrektor mgr inż. Jan Baier**, który zaprezentował dorobek i doświadczenia Kombinatu PGR Manieczki w zakresie ochrony i restauracji obiektów zabytkowych na Ziemi Śremskiej.

Mecenat nad odnową zabytków — pałaców, dworów i otaczających je parków, stał się z początkiem lat 60-tych drugą specjalnością PGR Manieczki. Stopniowo, przez kilkanaście lat objęto tą akcją wszystkie znajdujące się na terenie Kombinatu obiekty. Wśród uratowanych od zapomnienia i zniszczenia, drogą pieczołowitej odbudowy podziwiać można pałace i dwory:

W Przylepkach (odnowiony w 1963 r.), Manieczkach (1964 r.; w 1978 r. otwarte zostało Muzeum Gen. J. Wybickiego), Grzybnie (1967 r.), Sowińcu (1974), Brodnicy (1979 r.), Krzyżanowie (1981 r.), Łęgu (1983 r.) i Piotrowie (1984 r.). W najbliższych planach restauracji znajduje się obiekt w Grabianowie i pozostałe kompleksy parkowe.

Każdemu z tych zabytków przywrócony został (z dużym pietyzmem dla zachowania formy architektonicznej) dawny wygląd. Wnętrza i ich wyposażenie oddają charakter pierwotnego wystroju z epoki powstania. Wszystkie obiekty pełnią dziś użyteczne funkcje. Np. w pałacu w Krzyżanowie mieści się ośrodek praktyk studentów tzw. roku „zerowego" Akademii Rolniczej w Poznaniu. W Łęgu natomiast zorganizowaną placówkę łąkarską i deszczownianą. Tu bowiem pierwszy raz w Polsce (1908 r.) zastosowano praktycznie sztuczne deszczownie pól i łąk.

Każdy z obiektów ma swoją przeszłość odtworzoną ze źródeł archiwalnych ,wspomnień i literatury. Z zebraną dokumentacją można zapoznać się w Księgach Pamiątkowych, które odnotowują kronikarsko także i bieżące wydarzenia.

Dorobek i zasługi Kombinatu PGR Manieczki w ratowaniu pamiątek narodowej i regionalnej przeszłości uznane zostały w ogólnopolskim konkursie na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego. Minister Kultury i Sztuki przyznał Kombinatowi PGR w Manieczkach w roku 1982 II nagrodę za dworek w Manieczkach, a w 1983 r. nagrodę I za dwór w Brodnicy.

Kompleksowe, systematyczne działanie na rzecz zachowania materialnej i historycznej substancji narodowej jest olbrzymim, osobistym dziełem Dyrektora Jana Baiera. Sam jednak J. Baier wyraża opinię, że: **„...działania w tym kierunku były i są możliwe w oparciu o bazę materialną i techniczną, jaką Kombinat wypracował przez blisko 25 lat. Przy tym ważne jest, że większość załogi akceptuje i czynnie uczestniczy w realizacji programu ochrony zabytków, rozumiejąc, iż jest to jedna z części składowych aktywnego życia społecznego w środowisku pracy i miejsca zamieszkania".** Dodajmy, że wydatny jest i wkład Kombnatu PGR Manieczki w budowie szkół, przedszkoli, świetlic wiejskich, dróg itp. A, że swoje zasadnicze zadania przedsiębiorstwo realizuje w pełni, niech świadczy fakt możliwości wyżywienia w ciągu roku 40 tys. miasta.

Akcja ratowania zabytków kultury materialnej przez Kombinat PGR Manieczki jest przykładem przemyślanego i konsekwentnego działania. Jej końcowe efekty będą zapewne najlepszym prezentem dla tysięcznej załogi na jubileusz XXV-lecia (obchodzonego w przyszłym roku) i świadectwem współcześnie podjętej pracy organicznej Wielkopolan.

Żegnając się w pałacu w Łęgu z Dyrektorem Janem Baierem, uczestnicy Wieczoru Piątkowego TMŚ życzyli owocnego zakończenia wszystkich ambitnych zamierzeń, które trwale przyczynią się do wzbogacenia Ziemi Śremskiej.

Adam Podsiadły

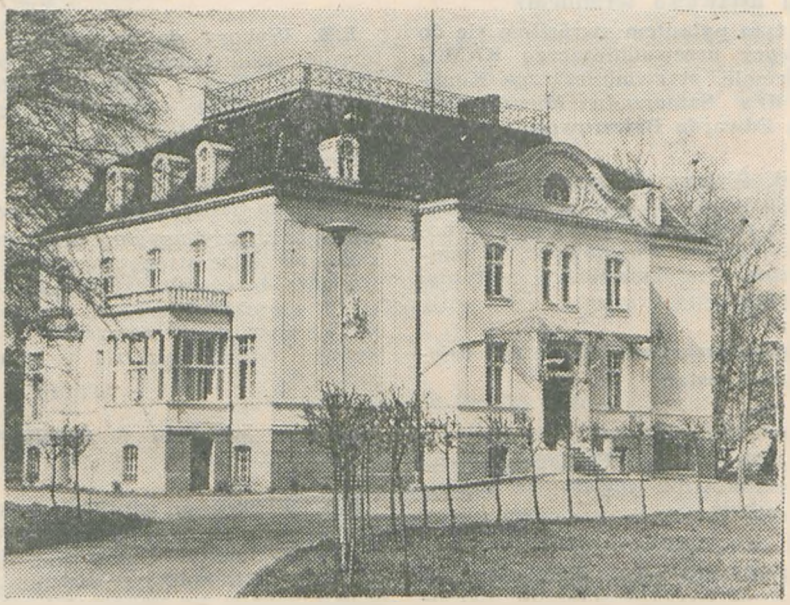

Odrestaurowany Pałac w Krzyżanowie Fot. Zb. Szmidt

PREZENTACJA DOROBKU KULTURALNEGO MIASTA I GMINY ŚREM W PAŁACU KULTURY W POZNANIU

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Pałac Kultury w Poznaniu już od maja br. organizują ciekawe i pomysłowe imprezy z udziałem najlepszych zespołów miast i gmin pod hasłem „Przegląd dorobku kulturalnego miast i gmin województwa poznańskiego".

Począwszy od maja br. imprezy te odbywały się w muszli koncertowej w Parku Kasprzaka, a wystąpiło w nich dotychczas 57 zespołów i 730 wykonawców reprezentując miasta i gminy województwa poznańskiego.

W dniu 29 października br. w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu, zaprezentowało swój dorobek Miasto i Gmina Śrem.

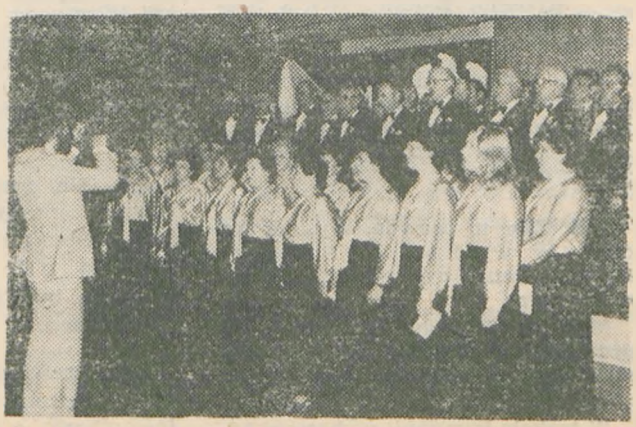

Chór „Moniuszko"

W koncercie, jako pierwsze wystąpiło Koło Śpiewackie „Moniuszko" założone w 1880 roku, przez księdza Piotra Wawrzyniaka. Chór „Moniuszko" już od wielu lat działa przy Cechu Rzemiosł Różnych w Śremie. Prezesem jest wielce szanowany i ceniony rzemieślnik — Ludwk Wojna, a dyrygentem od 2 lat — mgr Jan Bromberek. Chór wykonał na przeglądzie „Warszawiankę", „Oj, ziemio", „Wiernie strzeżemy cię", „Wiązankę pieśni ludowych", „Walczymy o pokój" i utwory solowe „Oj, synku mój" w wykonaniu Franciszki Skrzyckiej i „Ojczyzna" w wykonaniu Marii Nowickiej.

Następnie wystąpił zespół taneczny „Margaretki", który pod kierownictwem instruktorki — choreografa Śremskiego Ośrodka Kultury — Danuty Kucharek zaprezentował poznańskiej publiczności układy tańców nowoczesnych i zespół taneczny „Amazonki", który wystąpił z ładnym tańcem pt. „Parasolki" w ciekawym układzie choreograficznym.

Zespół akordeonowy Społecznego Ogniska Artystycznego pod kierownictwem — mgr. Jerzego Andrzejczaka konał 3 utwory: polkę pt. „Antek na harmonii gra", „Mazura" i „Marsza tureckiego" Mozarta.

Zespół skrzypcowy Społecznego Ogniska Artystycznego pod kierownictwem — mgr Jerzego Andrzejczaka wykonał 2 utwory „Menueta G-dur" Bacha i „Wiązankę polskich melodii ludowych".

Zespół wokalno-taneczny Międzyspółdzielnianego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego „Maciuś" pod kierownictwem Gabrieli Wasielewskiej wykonał 4 utwory wokalno-taneczne pt. „Deszczowe lato", „Rumianki", „Noc czerwcowa" i „Wędrówka".

W dalszej części programu zaprezentowała swój dorobek muzyczny 30 osobowa orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego pod batutą znanego w Śremie muzyka i dyrygenta — Mariana Zielińskiego, która powstała w 1911 roku i ma na swoim koncie wiele wspaniałych sukcesów nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Orkiestra zaprezentowała kilka utworów. „Marsz florentyński" walc nieżyjącego już muzyka i kompozytora — śremianina — Stanisława Ciesielskiego pt. „Wspomnienia z Daleszyc", „Paradę karzełków", marsza kompozycji Mariana Zielińskiego pt. „Śremskie dzieci".

Wszystkie prezentowane na przeglądzie utwory przypadły widzom bardzo do gustu. Każdy utwór nagradzano długo niemilknącymi brawami, a na zakończenie koncertu obdarzono wykonawców pięknymi bukietami kwiatów.

Program prowadzili: instruktorka Śremskiego Ośrodka Kultury Lidia Dołkowska i dyrektor tej placówki — mgr Jerzy Kondras.

W Sali Marmurowej Pałacu Kultury w Poznaniu, przez kilka dni czynna była także wystawa pn. „Plastyka amatorska i fotogramy z miasta i gminy Śrem". W prezentacji dorobku plastycznego wzięło udział 23 plastyków-amatorów, prezentujących 102 prace z dziedziny malarstwa, rysunku, rzeźby, haftu artystycznego i innych form.

Na przeglądzie prezentowało także swój dorobek sześciu fotografików — amatorów działających przy Śremskim Ośrodku Kultury, którzy pokazali ponad sto ciekawych prac fotograficznych.

Stanisław Falecki

Zespół taneczno-wokalny klubu „Maciuś" w Śremie
Fot. R. Chrabąszcz

Młodzież na wsi

Ludzi młodych, aktywnych z „bakcylem" działania nie brakuje. Weźmy choćby wieś Psarskie nieopodal Śremu.

Grupa młodych ludzi pod kierownictwem Sylwestra Cicharskiego postanowiła nie czekać, aż im „ktoś coś...", ale sama sobie życie zorganizować.

Ponieważ dla ludzi ambitnych od pomysłu do realizacji droga krótka — powstało w Psarskiem koło ZSMP. Szybko dogadano się z prezesem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej **Stefanem Jurgą**, który w budynku spółdzielczym przydzielił dla koła tymczasowo mały pokoik. Skromna to salka, wymagająca remontu (szczególnie pieca), ale ZSMP-owcy z optymizmem i wiarą liczą na dalszą pomoc prezesa Jurgi. Jest jeszcze druga sala, w której można by w zimowe wieczory organizować większe imprezy kulturalno-rozrywkowe dla środowiska. Remont sal planuje się wykonać siłami i środkami koła. Fundusze, młodzi mają szansę pozyskać pracując doraźnie na korzyść spółdzielni. Materiał do remontu — oczywiście odpłatnie — zobowiązała się dostarczyć RSP.

Rozmawiam z członkinią zarządu koła, odpowiedzialną za pracę kulturalno-oświatową — Małgorzatą Cicharską.

Jakie plany na przyszłość?

Najpilniejszą sprawą jest „zorganizowanie" funduszy na dalszą działalność. Obok prac doraźnych — zarobkowych w spółdzielni zamierzamy organizować spotkania z interesującymi ludźmi, dyskoteki. Chcemy przygotować gwiazdkę dla dzieci RSP, objąć opieką ludzi chorych, starych i niedołężnych. Plan działania dopiero od miesiąca. Koło jest na razie nieliczne. Zrzesza 22 osoby, ale w najbliższym czasie spodziewamy się przyjąć nowych członków. Zespół do pracy podchodzi bardzo ofiarnie i ochoczo — sami u nas zapaleńcy i przy przychylnym nastawieniu kierownictwa RSP i starszych obywateli, pragniemy i możemy dokonać w Psarskiem wiele.

W październiku w ramach obchodów Święta Ludowego Wojska Polskiego zaprosiliśmy na spotkanie oficera LWP. Uczestniczył komplet członków koła. Była herbatka z ciastkami, były symboliczne kwiatki, a przede wszystkim toczyła się swobodna, szczera wymiana poglądów na interesujące tematy.

Młodzież koła ZSMP w Psarskiem chce być aktywna i pożyteczna w środowisku zamieszkania. Mierzy siły na zamiary. Liczy na wsparcie sojuszników — tych miejscowych i ze szczebla gminnych władz organizacji ZSMP.

Wojtek

„Nasze 40-lecie"

ORGANIZACYJNA I POLITYCZNA DZIAŁALNOŚĆ PPR I PPS NA ZIEMI ŚREMSKIEJ (cz. V)

W kolejnym punkcie stała sprawa obchodu święta 1-Maja, pierwszego święta ludzi pracy na wolnej Ziemi Śremskiej. Dalej przeprowadzono wybór czterech ławników do Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu.

Zostali nimi: A. Reich, M. Szczęsny, C. Wawrzyniak, A. Wyszkowski. Na zakończenie zebrania uchwalono zmianę kierowników wydziałów Komitetu Powiatowego PPR, którego skład przedstawiał się następująco: Antoni Reich — I Sekretarz, Celestyn Wawrzyniak — II Sekretarz i kierownik działu organizacyjnego, Stefan Sib — III Sekretarz i kierownik sekretariatu, Franciszek Musielak — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji, Stanisław Kotkowski — kierownik Wydziału Przemysłu, Antoni Wyszkowski — kierownik Wydziału Rolnego, Marceli Szczęsny — kierownik Wydziału Związków Zawodowych, Józef Bojko — kierownik Wydziału Kadr, Roman Kamiński — kierownik Związku Walki Młodych, Seweryn Mager — I Sekretarz Komitetu Miejskiego i Obwodowego, Andrzej Skałecki — kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Miejskiego i Obwodowego, Alfons Wize — kierownik Wydziału Przemysłowego Komitetu Miejskiego i Obwodowego, Stanisław Frąckowiak — kierownik Wydziału Kadr Komitetu Miejskiego i Obwodowego, Franciszek Łuszczewski — kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Miejskiego i Obwodowego.

Wielkim wydarzeniem w życiu partii i społeczeństwa śremskiego były obchody święta 1-Maja. W dzień przedświąteczny o godz. 19.00 na Rynku w Śremie został zorganizowany uroczysty capstrzyk przy licznym udziale młodzieży ZWM, OMTUR i ZHP. Kolumną marszową młodzież przemaszerowała ulicami: Kościuszki, Walki Młodych, Mickiewicza, Kilińskiego do Parku Miejskiego, gdzie o godz. 20.00 odbyła się zabawa. W dniu 1-Maja o godz. 9.00 społeczeństwo miasta i okolicy zebrało się na stadionie sportowym obok kręgielni, a następnie uroczysty, barwny pochód przeszedł ulicami miasta i przed trybuną honorową na Rynku. Pochód prowadził i przewodniczył Szczepan Fryder z PPR. Główne uroczystości miały miejsce w Parku Miejskim.

Kolejno przemawiali: I Sekretarz KP PPR A. Reich, Przewodniczący PK PPS K. Mośkowiak, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego T. Jankowiak z Binkowa. Po programie oficjalnym zorganizowano wielki festyn i zabawę. Dochód z imprezy przeznaczony został na cele organizacyjne poszczególnych partii oraz ZMW, OMTUR i ZHP. Radosnym i patriotycznym wydarzeniem był również wiec mieszkańców Śremu w dniu 9 maja 1945 r. Wszyscy zebrani na Rynku manifestowali radość z zakończenia tej długiej, krwawej i niosącej tyle tragedii każdej polskiej rodzinie wojny. (cdn)

Oprac. J. P.

KALENDARZ REGIONALNY

Styczeń

30.I.1849 r. — We wsi Wyrzeka niedaleko Śremu urodził się ks. Piotr Wawrzyniak (zmarł w Poznaniu — 9.XI.1910 r.)

6.I.1919 r. — Wymarsz powstańczego Batalionu Śremskiego pod komendą Stefana Chosłowskiego na front pod Zbąszyniem.

23.I.1945 r. — Oddziały Armii Czerwonej wyzwoliły Śrem.

23/24.I.1945 r. — Grupa działaczy lewicowych zawiązała w Sremie Polską Partię Robotniczą.

24.I.1945 r. — Rozpoczął działalność Komitet Narodowy w Śremie. Pierwszy organ władzy w wyzwolonym mieście po okupacji hitlerowskiej, przekształcony 30.I.1945 r. w Tymczasowy Zarząd Miejski z burmistrzem Józefem Idaszewskim (od 4.II.1945 r.)

15.I.1957 r. — Powołany został komitet organizacyjny Związku Młodzieży Wiejskiej (17.V.1957 rok I Powiatowy Zjazd ZMW wybrał Mieczysława Zakrzewskiego przewodniczącym ZP ZMW w Śremie).

23.I.1957 r. — Podjął działalność Społeczny Powiatowy Komitet Pomocy Repatriantom (przewodnicząca Maria Szadkowska).

23.I.1964 r. — Ochotnicza Straż Pożarna w Śremie otrzymała sztandar.

11.I.1968 r. — Na podstawie porozumienia: Spółdzielnia Inwalidów „Warta", Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych, Spółdzielni Pracy „Budowa", Spółdzielni Pracy „Włókniarz" powołany został Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Pracy „Maciuś" w Śremie.

(ape.)

SPORT

LIGA MIĘDZYZAKŁADOWA W PIŁCE NOŻNEJ SEZON 1984/1985

Zakończyła się pierwsza runda Ligi Międzyzakładowej w piłce nożnej. W rozgrywkach udział wzięło 6 drużyn z zakładów pracy miasta Srem. Zespoły te walczą o puchar ufundowany przez Sremski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Liderem jest zespół „PEKAES" — Autotransport S.A., który wygrał z faworyzowaną drużyną Odlewni Żeliwa HCP. Zawód sprawiła drużyna Zespołu Opieki Zdrowotnej, która wycofała się z rozgrywek.

Aktualna tabela rozgrywek wygląda następująco:

Zakład Pracy	Punkty	Bramki
1) PEKAES — Autotransport S.A.	8 : 0	14 : 3
2) Odlewnia Żeliwa HCP	6 : 2	18 : 5
3- Rejonowa Kolumna Transp. Sanit.	4 : 4	6 : 10
4) Przedsiębiorstwo Gosp. Kom. i Mieszkaniowej	2 : 6	3 : 15
5) Wojewódzki Zakad Transportu Mleczarskiego	0 . 8	3 : 11

Runda rewanżowa odbędzie się na wiosnę 1985 roku.

A. Janowicz

ZYGMUNT KONIECZKA

Ur. w 1943 r. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Śremie. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Od wielu lat zajmuje się twórczością poetycką i prozatorską. Publikował swoje utwory m. in. na łamach „Sztandaru Młodych", „Głosu Szczecińskiego", „Morza i Ziemi".

DOMEK RYBAKA

Jest piękny we wrzosie
Na tle zgodnego nieba i morza
Przed nim niczym hamaki
kołyszą się uwieszone oczka sieci
Na wydmach wiatr dobiera się do korzeni
Jałowość odbiera oparcie
Słońce wskazuje odpryski ścian
Ramiona drzewa opiekuńczo schylają się
nad jego dachem
Nozdrza czują ryby
Choć żółte skrzynie są dzisiaj puste
A pochylone łodzie drzemią
Zawsze twarde są jednak ręce rybaka i stalowe liny.

NOC

Niektórzy cierpią na bezsenność
Z ambicji
Potem ze strachu
Nie chcą być sami

Słyszę te szepty co noc
A właściwie coraz bardziej
Grają już na strunach mózgu.

Przed laty prasa lokalna pisała:

(„Nowe wiadomości śremskie")

„MAMUTY POD ŚREMEM"

„Robotnicy pracujący w niedawnym czasie przy żwirowisku w Konarzycach (pow. Sremski), znaleźli w ziemi na głębokości 5 metrów kość długości ok. 70 cm. Zainteresowani ciekawym wykopaliskiem oddali wydobytą kość w ręce rzeczoznawców, którzy orzekli, iż jest to kość mamuta, zwierzęcia blisko spokrewnionego ze słoniem...

Wykopana kość znajduje się obecnie w rękach p. F. Sałacińskiego w Śremie, który włączył ją do liczby swych zbiorów muzealnych. Obecnie oczekuje się przybycia do Śremu p. prof. Kostrzewskiego z Poznania, który niewątpliwie zadecyduje o dalszych poszukiwaniach na terenie żwirowiska w Konarzycach".

(nr 1, 1932 r.)

Wielki kiermasz w Śremie

„I znowu wesołość zakróluje w Śremie i kłaść będzie smutek na łopatki. Potrzeba tylko pójść w niedzielę o godz. 4 po poł. na salę p. Sałacińskiej na „Wielki kiermasz" urządzony staraniem Koła Panien przy PCK, by przy dźwiękach orkiestry p. Borowiaka, dancingu, różnych występach i atrakcjach, mocy niespodzianek spędzić naprawdę miłe chwile. Wstęp tylko 80 gr, dla dzieci 40 gr. A więc wszyscy spotykamy się na kiermaszu, tam nasze randez-wous".

(Nr 7, 1932 r.)

Walka o Śrem

„W niedzielę dnia 16 bm. rozpoczyna się w Śremie tydzień obrony narodowej, który będzie miał przebieg bardzo uroczysty. Najciekawsze niewątpliwie będą wielkie manewry rezerwistów i oddziałów Zw. Strzeleckiego, które w połączeniu z obroną gazową odbędą się w niedzielę przed południem. Celem i zagadnieniem manewrów jest walka o Śrem i jego obrona. Po manewrach odbędzie się defilada przed przedstawicielami władz na rynku.

W dniu tym prosimy obywatelstwo miejscowe o wywieszenie flag narodowych".

(Nr 4, 1932 r.)

Restauracja — Kawiarnia

„V i c t o r i a"

Koncert orkiestry pana Borowiaka. W sobotę, dnia 5 listopada 1932 r. Kiszki własnego wyrobu — biała kiełbasa z kapustą — gęsina z pyzami — zupa rakowa, SPECJALNOŚĆ FLAKI, na które uprzejmie Szan. Obywatelstwo i sympatyków zapraszamy.

(z ogłoszenia w „Nowych Wiadomościach Śremskich" nr 7, 1932 r.)

„Lekkim piórkiem" E. Ferstera
ZBIGNIEW TOMCZAK

„Kąty i zakamarki"

TRZECH MUSZKIETERÓW „WPROST" W OPŁOTKACH

Postacie: Piotr Gabryel, Andrzej Kępiński, Janusz Michalak.

Miejsce: Tygodnik społeczno-polityczny „WPROST" nr 42/98 z 14 października 1984 r. str. 15—18.

Temat: „W rytmie odlewni", z cyklu: Opłotki kultury.

Dziarscy muszkieterzy przebywali przez dwa dni w Śremie, penetrując zawzięcie, fachowo dźgając i szatkując materię miejscowej kultury. Ubolewam, że nie trafili do znanej w Wielkopolsce i kraju sekcji szermierczej „Warty" Srem, gdzie pchnięcia nie fair bez pardonu zostały by sparowane.

Tymczasem pokłonili głowy przed najstarszą uczelnią śremską. Placówką niezwykle zasłużoną (nie tylko z racji metryki) dla życia kulturalnego środowiska. Rozmowa z Feliksem Frąckowiakiem i Anną Paul występujących w rolach oficjalnych — vicedyrektorskich ma być (i jest) formułą „w imieniu". W żadnym miejscu wypowiedzi czytelnik nie znajdzie nawet akcentów podkreślających kulturotwórczą rolę szkoły w mieście. F. F. i A. P. nie dostrzegają bezsprzecznych osiągnięć w tej dziedzinie placówki ,którą współkierują. Mało tego. Dziecko, które solidarnie biją: tj. kultura we własnej szkole to tylko przymus, rutyna, sztampa, galówki-masówki, statystyka konsumpcji kulturalnej, żałość nad „nikłością propozycji". To wszystko po to, aby redaktor zrozumiał zupełnie „błędne koło".

Wędrując opłotkami muszkieterzy pokrzepiają: „Śrem to duże tradycje to wielka historia...", ale szpada godzi w samo serce — "... Cóż jednak z tego, skoro wielka historia prawie w ogóle nie żyje w małej świadomości przeciętnego śremianina. To fakt i nie ma się co nad nim rozczulać".

Obraźliwość i kategoryczność tych słów wobec śremskiej społeczności poparta jest wypowiedzią vicedyrektorów, którzy chórem zaprzeczyli: ...„jakoby w świadomości śremian funkcjonowało coś takiego, jak duma z faktu bycia obywatelem tego miasta".

Wynika z tego, że matematyk suwakiem logarytmicznym, a fizyk w kalorymetrze zbadali naukowo 23 tysiące obywateli, czy noszą oni w sobie dumę i czy są świadomi małej jej wartości. Wyniki badań wykluczają występowanie rzeczonego zjawiska i nad tym nie ma co płakać!

Drogi Obywatelu F.F.! Nie jest zatem Pan dumny, że jest absolwentem szkoły, w której pełni od kilkunastu lat odpowiedzalną funkcję i jest jej profesorem?; a szkoła ta stoi od 125 lat w miejscu, które nazywa się Śrem?? Nie, tu nie trzeba „reanimować" i „ładować młodzieży dobrze pojętego patriotyzmu lokalnego" (cóż za polot słownictwa red. Gabryel!). Tylko przemyśleć co się publicznie głosi. Inaczej wychodzi na ośmieszenie się przed współobywatelami.

A przede wszystkim dobrze jest trzymać się zasady: mówić publicznie na tematy, gdy ma się do głoszenia rzeczy mądre.

CÓŻ WIĘC MUSZKIETERZY „WPROST" WYNIEŚLI ZE ŚREMSKICH OPŁOTKÓW?

Chaos, niedorozwój kulturalny prowincji, niemoc w działaniu itp. Ostro i wprost. Ale czy rzetelnie wypełnili zadanie? Formuła „opłotków kultury", jest jaka jest. Jednak naginanie do niej dorywczo zebranych materiałów reporterskich, powierzchownych, wykorzystanych bez sumiennej weryfikacji, prowadzi — jak w tym przypadku do odbicia ważkiego problemu w krzywym zwierciadle. Uzasadnieniem takiego sądu o pracy reporterów niech będzie dodatkowo zestaw fotografii naszego Śremu (autorstwa Mariusza Stachowiaka), utrzymanych w tonacji zgodnej z tekstem: nic się nie dzieje, błogo i spokojnie, „w co się bawić, w co się bawić?", gdy kultura w opłotkach śpi.

Na koniec słowo o przeinaczeniach w tekście. Parokrotnie podano mylnie imiona rozmówców (ob. ob. Frąckowiaka i Wasielewskiej); istnieje i działa w naszym mieście Towarzystwo Miłośników Śremu i nie ma konkurenta, jak podano w Towarzystwie Upiększania Miasta.

Śremianin
(od 30 lat dumny że nim jest)

„S P O Ł E M"
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W Ś R E M I E
przyjmie natychmiast do pracy

KIEROWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI

Wymagane kwalifikacje:

a) wyższe wykształcenie o specjalności rolno-spożywczej — technolog, 5 lat pracy w działalności masarniczej lub piekarniczej, w tym 2 lata na samodzielnym stanowisku

albo

b) średnie wykształcenie technik-technolog, 8 lat pracy w działalności masarniczej lub piekarniczej, w tym 2 lata na samodzielnym stanowisku.

„Społem" PSS w Śremie zapewnia maksymalne wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w zakładzie pracy, przy pełnych kwalifikacjach zawodowych kandydata.

Informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych „Społem" PSS w Śremie, ul. Mickiewicza 3, tel. 4771.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Adam Podsiadły — przewodniczący, Karol Gostomski — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Renata Kościelniak, Urszula Poźniak, Zbigniew Skrzypczak Irena Staszewska, Zbigniew Szydłowski, Kazimierz Zastawny — oraz Eugeniusz Ferster, Roman Jarych — dział technicznny, Krzysztof Jurga — fotoreporter.

RADA REDAKCYJNA: członkowie Komisji Kultury RMG PRON w Śremie.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, telefon 46-29.

PZGMK 93704 12-84 2.000 A-18